

ŚWIĘTO PYRY W ROKIETNICY 2016 r.
ZIEMNIAKI CZY KARTOFLE ROSNĄ W CAŁYM KRAJU,
ZAŚ PYRY SĄ TYLKO U NAS

Dnia 17 września 2016r. Krąg Seniorów Harcerskich „Szóstacy” im. Tadeusza Kościuszki przy Hufcu Poznań – Jeżyce po raz kolejny zorganizował „Święto Pyry”. Tradycyjnie spotkanie miało miejsce na polu biwakowym nad stawem w Rokietnicy k. Poznania, a jego inicjatorem i organizatorem był dh Jarek Gendera, zaś funkcję koordynatora całości wydarzenia, łącznie z pozyskaniem dofinansowania z Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Seniorów poprzez Główną Kwaterę ZHP była dh. Krysia Krobska. Sprawy rozliczeń finansowych powierzone zostały dh. Basi Nowackiej.

Impreza, która odbywa się już od kilku lat, została na stałe wpisana do programu działania naszego Kręgu. Ma ona na celu kultywowanie tradycji wielkopolskich, jako że ziemniaki czy kartofle rosną w całym kraju, natomiast „pyry” są tylko u nas. Jej założeniem była także integracja środowiska harcerskiego oraz naszych rodzin i przyjaciół Kręgu. W tym roku tradycja była kontynuowana, przy czym jej aspekt integracyjny został potraktowany znacznie szerzej, więc tym razem zaprosiliśmy do udziału w „Święcie Pyry” przedstawicieli Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów z naszego Hufca, z terenu Poznania oraz z Wielkopolski, na czele z Wielkopolską Radą SHiS, którą reprezentował m.in. dh hm. Paweł Napieralski jej przewodniczący. Zaproszenie przyjęła także dh. hm. Beata Matyjaszczyk – przedstawicielka Głównej Kwatery ZHP i animator projektu ASOS. Obecni byli również mieszkańcy Rokietnicy (niektórzy zaproszeni, inni przyłączyli się do imprezy spontanicznie), w tym także redaktor naczelny Miesięcznika Rokietnickiego pan Maciej Mięka. Przyjechali też nasi sympatycy i przyjaciele, m.in. rodzina jednego z najbardziej zasłużonych instruktorów b. VI Hufca ZHP Poznań – Winiary pp. Anna i Stanisław Basińscy oraz nasze rodziny –współmałżonkowie, dzieci i wnuki.



Zaproszeni goście

Tu należy oddać szczególne zasługi rodzinie Jarka Gendery, której trzy pokolenia dzielnie pomagały przy organizacji imprezy, jak i w czasie jej trwania, pełniąc z zaangażowaniem funkcje wolontariuszy. Po raz pierwszy w „Święcie Pyry” uczestniczyło ponad 50 osób.



Główny organizator Jarek z córką

Spotkanie rozpoczęło się tradycyjnie harcerskim śpiewaniem przy ognisku, które rozpałił dh hm. Paweł Napieralski. Śpiewaniu przewodził duet gitarowy dh hm. Bogusław Olejniczak – Komendant KSH „Szóstacy” oraz Edziu Bręczewski. Bardzo szybko okazało się, że nie trzeba być harcerzem by przyłączyć się do chóru, więc śpiewali wszyscy, nie tylko piosenki harcerskie, ale też ogniskowe i biesiadne, które jak się okazuje są powszechnie znane, tylko czasem trzeba je przypomnieć. Ognisko i piosenka stworzyły pogodny nastrój serdeczności i przyjaźni, a to jest chyba najlepiej pojęta integracja ludzi wielu pokoleń (różnica wieku sięgała nawet 75 lat!) i z różnych środowisk.



Przyszła pora na biesiadę, która nie mogła składać się z innych dań niż tradycyjnie wielkopolskich. Były więc pyry z gzikiem czyli ziemniaki w mundurkach z twarożkiem z cebulką oraz plendze (czyli placki ziemniaczane) z sosem gulaszowym, a na deser zaserwowano wspaniały tort przyozdobiony kilkoma słodkimi pyrami. Wszystko zakupione u miejscowych producentów i wszystko palce lizać!!! Oczywiście były też kiełbaski z różną, które pieczołowicie przygotowali Wojtek Matłoka z Markiem Zaranem.



Pyry z gzikiem i coś jeszcze...



...słodkie zaś ale musi być.

Po części gastronomicznej Komendant Kręgu zaproponował koncert pieśni patriotycznych w związku z rocznicą 17 września. Pięknie śpiewali druhowie Olejniczak i Bręczewski, a do nich bardzo szybko przyłączyli się wszyscy zebrani. Kolejną ważną częścią spotkania był wernisaż obrazów dh. Bogusia Olejniczaka zatytułowany „Akwarela, akwarela, akwarela”. Twórca nie tylko pokazał swoje prace, wśród których wyróżniały się pejzaże nadmorskie (z tegorocznego pobytu w Pogorzelicy), i które bardzo pięknie prezentowały się w plenerze, ale też opowiedział zebranim o tej szczególnej technice malarskiej jaką jest akwarela.



Autor prezentuje gościom swe dzieła

Ostatnim akcentem spotkania było kolejne wspólne śpiewanie przy ognisku. Powoli zapadał zmrok, płomień ogniska oświetlał piękne otoczenie i popłynęły nad wodą stare, nastrojowe piosenki harcerskie. Spotkanie zakończyło się tradycyjnym kręgiem harcerskim i piosenkami na pożegnanie. Co wynieśliśmy z tego spotkania oceni każdy z jego uczestników, ale z całą pewnością wszyscy z przekonaniem zaśpiewali „przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia znów”, a goście spontanicznie deklarowali udział w Święcie Pyry w następnych latach.



Fot. dh Tadeusz Theuss

Tekst: dh Krystyna Strażyńska - Frydrych